

0 swoje prawa

23 września 2024

W sobotę protestowali pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Warszawie.

Jak informuje portal Tysol.pl, w sobotę odbył się protest pracowników MPWiK w Warszawie. Zorganizowały go oba związki działające w tym podmiocie – „Solidarność” oraz Konfederacja Pracy. Związkowcy akcentowali kilka kwestii, w tym zwalnianie z firmy członków „Solidarności” ze złamaniem prawa związkowego, brak podwyżek, brak dodatków do pensji za pracę w warunkach szkodliwych.

Przewodniczący NSZZ „Solidarność” Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Warszawie mówił podczas demonstracji: „Jesteśmy zaniepokojeni pogarszającymi się z roku na rok osiągnięciami finansowymi spółki. Drugi rok z rzędu firma posiadająca majątek w wysokości 2,7 mld zł netto notuje straty. Powoduje to uzasadnione obawy pracowników i związków zawodowych o przyszłość spółki i stabilność zatrudnienia”.

Zwracał on uwagę także na brak dialogu społecznego ze strony władz firmy oraz utrudnianie przeprowadzenia związkom sporu zbiorowego. Podkreślał także, iż w przedsiębiorstwie nie ma jasnych zaszeregowań dla poszczególnych grup pracowników, co staje się pretekstem dla braku podwyżek płac. Podkreślił rosnące różnice w zarobkach, a podawana przez zarząd średnia zarobków ma wynikać z tego, że rośnie liczba stanowisk kierowniczych oraz etatów biurowych, które ciągną średnią w górę podczas gdy płace pracowników fizycznych są znacznie niższe. Jego zdaniem konieczna jest interwencja prezydenta Warszawy, aby zarząd firmy podjął wreszcie działania zgodne z postulatami związkowców.

Przemawiał także przewodniczący Regionu Mazowsze

„Solidarności”, Dariusz Paczuski: „Trzeba wreszcie usiąść do stołu i rozmawiać, ale z szacunkiem dla pracownika, drugiego człowieka i kolegi z pracy. Pani prezes, to, że pani pełni funkcję prezesa, a ktoś jest hydraulikiem, księgowym to nie znaczy, że szacunek mu się nie należy. Rozmawiać trzeba z każdym w imię dobrej sprawy, znalezienia kompromisu, który pozwoli pani pracownikom żyć godnie i nam mieszkańcom w tym wspaniałym mieście. Bez tych ludzi, bez pani pracowników tej godności nie zaznamy. Bez ich pracy to miasto nie istnieje. Im się odrobina szacunku należy”.

Z kolei przewodniczący NSZZ „Solidarność” Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Warszawie mówił: „Dwóch naszych kolegów z komisji zakładowej zostało zwolnionych ze złamaniem prawa związkowego. W sądzie pracy usłyszeliśmy, że za takie sprawy ludzie nie kwalifikują się nawet do nagany, a co dopiero do zwolnienia. Niestety ich stanowiska pracy są likwidowane, tak, że nawet gdyby sąd przywrócił ich do pracy, oni nie mają do czego wracać”. Dodał też: „Domagamy się płacenia za dyżury domowe, kiedy pracownik jest pod telefonem w każdej chwili gotowy na wezwanie do pracy, także w dni wolne i święta”.

Źródło: NowyObywatel.pl